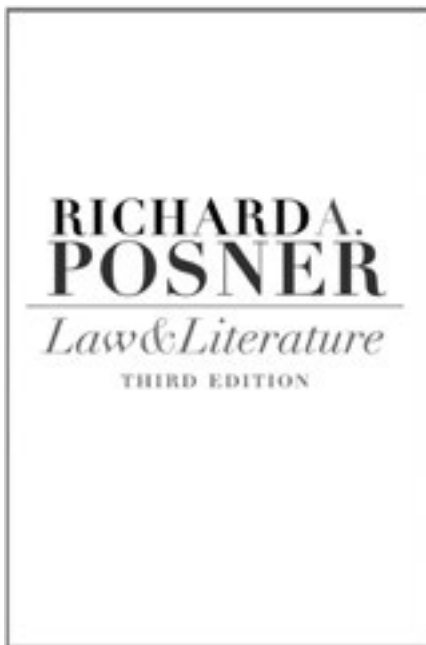


Prawo i literatura

Od dydaktyki do polityki

—

Maciej Jakubowiak



Systematyczne badania nad związkami prawa i literatury rozpoczęły się w latach 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Za ich inicjatora uważa się zwykle Jamesa Boyda White'a jako autora książki *The Legal Imagination*¹. White zwraca w niej uwagę na retorykę jako wspólny mianownik prawa i literatury, istotny nie tylko ze względu na językowy charakter obu dziedzin, ale również zadanie budowania wspólnoty. Zamiar autora jest jednak przede wszystkim dydaktyczny, a *The Legal Imagination* jest skierowana prymarnie do studentów prawa². White zajmuje się charakterystyką języka prawnego oraz możliwościami jego wzbogacenia dzięki odwołaniom do literatury, a wyjściową tezę książki jest uznanie prawnika za pisarza. Takie ujęcie stanowi kontynuację wcześniejszych prób aplikowania kryteriów literackich do tekstów prawniczych, podjętych na przykład w antologii *The Law as Literature: An Anthology of Great Writing in and about the Law* z 1961 roku³.

W niniejszym szkicu zrekonstruuje punkty węzłowe tych badań, zwracając uwagę na najważniejsze pytania stawiane w ich ramach oraz prezentując zróżnicowane strategie udzielania na nie odpowiedzi. W tym celu odniosę się do trzech książek podsumowujących kolejne etapy rozwoju badań nad prawem i literaturą i stanowiących próbę zdefiniowania pola, w którym sytuują się zainteresowania badawcze ich autorów: *Law and Literature* Richarda A. Posnera⁴, *Law and Literature: Possibilities and Perspectives* Iana Warda⁵ oraz *A Critical Introduction to Law and Literature* Kierana Dolina⁶. Tego rodzaju metaanaliza pozwoli na pobjeżenie

—

¹ J.B. White, *The Legal Imagination*, Chicago 1985.

² Ibidem, s. xi.

³ L. Blom-Cooper (red.), *The Law as Literature: An Anthology of Great Writing in and about the Law*, London 1961.

⁴ R.A. Posner, *Law and Literature*, Cambridge, London 2009. Pierwsze wydanie w 1988 r.

⁵ I. Ward, *Law and Literature. Possibilities and Perspectives*, Cambridge 1995.

⁶ K. Dolin, *A Critical Introduction to Law and Literature*, Cambridge, New York 2007. Dwa fragmenty tej książki ukazały się w polskim tłumaczeniu: K. Dolin, *Wprowadzenie do prawa i literatury*.

rozpoznanie pola badawczego, ale umożliwi również zdanie sprawy z dyscyplinarnej samoświadomości badaczy sytuujących się w jego ramach. W dalszych częściach szkicu postaram się zrekonstruować najważniejsze punkty stanowisk Warda, Dolina i Posnera w kwestii charakteru możliwych związków prawa i literatury, wskazując na ich podobieństwa i różnice. W podsumowaniu natomiast zastanowię się pokrótce nad warunkami funkcjonowania tego rodzaju badań na polskim gruncie.

Wyjściowym założeniem badaczy zajmujących się prawem i literaturą jest uznanie, że między tymi dziedzinami (praktyką, instytucjami, dyskursami) zachodzi pewna różnica, która jednak nie pozostaje nieredukowalna. Innymi słowy, granica oddzielająca prawo od literatury nie może okazać się nieprzepuszczalna. Dla Dolina granica ta ma charakter niestabilnego, zmiennego historycznie konstruktu⁷. Badacz zaznacza jednak istotne różnice funkcjonalne między nimi: „prawo i literatura wypowiadają odmienne rodzaje zdań: to pierwsze nakazujące posłuszeństwo pod groźbą kary, ta druga zachęcające do przyjemnego rozpoznania i zgody”⁸. Takie ujęcie relacji między prawem a literaturą, które zakłada ich wspólne językowe uwarunkowanie oraz funkcjonalne zróżnicowanie, pozwala Dolinowi przedstawić badania *law and literature* jako projekt interdyscyplinarny, podporządkowany problematyce społecznej⁹.

Posner przyczyny przepuszczalności granic upatruje w osłabieniu autonomii akademickich dyscyplin prawo- i literaturoznawstwa¹⁰. Autor wskazuje na potencjalne niebezpieczeństwa takich (i wszystkich) interdyscyplinarnych badań, wynikające z niedostatecznego rozeznania w dyscyplinie, do której sięgają badacze. Odrzuca jednocześnie, jako zbyt daleko sięgający, polityczny wymiar badań *law and literature*, a proponuje zamiast tego skupienie się na faktycznych pożytkach, jakie mogą wynieść ze spotkania obu dziedzin ich przedstawiciele. Aby to jednak było możliwe, konieczne jest podtrzymywanie granic dyscyplinarnych.

Ward zdaje się łączyć stanowiska Dolina i Posnera. Za tym drugim przyjmuje, że największą zaletą badań *law and literature* są korzyści, jakie mogą one przynieść wyjściowym dyscyplinom. Według Warda atrakcyjność literatury dla prawa wynika z jej przystępności oraz szerokiego oddziaływania, odróżnionych od hermetyczności i elitarności profesjonalnego dyskursu prawnego. Jednak absolutyzacja perspektywy prawniczej nie skutkuje u Warda umacnianiem granic dyscyplinarnych. Podobnie jak Dolin w swoich analizach podporządkowuje *law and literature* kwestiom politycznym, ale obok nich również historycznym czy filozoficznym. Jednak w efekcie postulowanego przez Warda zagarnięcia literatury przez prawoznawstwo rozmywają się granice dyscyplinarne tego ostatniego, a analizy samego badacza prowadzą we wszystkich możliwych kierunkach – niekoniecznie związanych czy to z prawem, czy z literaturą.

Przemierzanie granicy z Robertem Frostem i Sądem Najwyższym; oraz K. Dolin, *Prawo autorskie*, przekł. M. Jakubowiak, [w:] G. Jankowicz, M. Tabaczyński (red.), *Socjologia literatury*. Antologia, Kraków 2015. Cytując te fragmenty w niniejszym tekście, dla przejrzystości odwołuję się do ich lokalizacji w oryginalnym wydaniu.

⁷ K. Dolin, *A Critical Introduction...*, s. 8.

⁸ *Ibidem*, s. 9.

⁹ *Ibidem*, s. 211.

¹⁰ R.A. Posner, *Law and Literature...*, s. 5.

Rozszczelnienie granic między literaturą a prawem oraz między wiedzą o literaturze a prawoznawstwem prowadzi do pytań o charakter możliwych powiązań obu dziedzin. Zarówno Dolin, jak i Posner wymieniają cały szereg obszarów wspólnych, w tym między innymi: literackie reprezentacje prawa i jego procedur, literackie aspekty tekstów prawnych, wykorzystanie literatury w edukacji prawniczej, teorię interpretacji, prawne regulacje funkcjonowania literatury, oddziaływanie ideologii na konstrukcje prawne za sprawą literatury¹¹. W ramach badań *law and literature* te zróżnicowane problemy dzieli się zwykle na dwie kategorie: *law in literature* (prawo w literaturze) oraz *law as literature* (prawo jako literatura).

Prawo w literaturze

Ward wymienia trzy kategorie tekstów literackich, które mogą być brane pod uwagę w badaniach *law and literature*: dzieła literackie wykładające prawo, teksty literackie komentujące problemy prawa oraz literatura wykorzystująca prawo jako metaforę¹². W odniesieniu do grupy pierwszej Ward wskazuje na obecność narracji jurydycznych – ustanawiających prawa – w Europie w epoce przednowoczesnej oraz w kulturach pozaeuropejskich, podając przykłady Talmudu oraz Koranu. Badacz akcentuje wyjątkowość specjalizacji dyskursu prawnego (jako dyskursu naukowego) w nowoczesnej kulturze Zachodu na tle innych epok i kultur, w których wykorzystanie metafor i parabol dla wyrażania i ustanawiania norm prawnych stanowiło regułę. Druga kategoria obejmuje teksty literackie odnoszące się bezpośrednio do prawa – jako praktyki społecznej, instytucji czy specyficznego dyskursu. Ward podaje przykłady między innymi *Samotni* Dickensa (parodiującej brytyjski porządek prawny XIX wieku), *Dumy i uprzedzenia* Jane Austen (stanowiącej komentarz do prawnej sytuacji kobiet, szczególnie w kwestii dziedziczenia) czy *Zabić drozda* Harper Lee (podejmującej problem dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych). Badacz zwraca szczególną uwagę na satyrę jako uprzywilejowany gatunek literacki służący krytycznemu podejmowaniu problematyki prawa. Z kolei do trzeciej grupy Ward zalicza głównie teksty nowoczesne – Dostojewskiego, Kafki czy Camusa – w których metaforyka prawna służy analizie „kondycji ludzkiej”. Zdaniem Warda, *Proces* Kafki niewiele może nam powiedzieć na temat procedury sądowej w Austro-Węgrzech. Stan oskarżenia, w którym znajduje się Józef K., stanowi raczej metaforę sytuacji człowieka nowoczesnego, uwikłanego w sieć alienujących zależności, wobec których bohater nie potrafi wziąć odpowiedzialności za swoje działanie.

Zdaniem Posnera, właśnie to ostatnie, metaforyczne zastosowanie prawa jest dominujące w literaturze¹³. Badacz uzasadnia to twierdzenie, odwołując się do pojęcia „próby czasu”¹⁴ jako jedyne operatywnego kryterium wartości estetycznych. Aby dzieło podejmujące problem prawa pozostawało aktualne, powinno obejmować możliwie najszersze jego znaczenia, odnoszące się do ogólnych (uniwersalnych) mechanizmów jego funkcjonowania, takich jak: trudności przyporządkowania konkretnego

¹¹ Zob. ibidem, s. xi; K. Dolin, *A Critical Introduction...*, s. 10–11.

¹² I. Ward, *Law and Literature...*, s. 34–38.

¹³ R.A. Posner, *Law and Literature...*, s. 21.

¹⁴ Ibidem, s. 22.

zdarzenia do norm prawnych, tendencja prawa do dychotomicznego traktowania zjawisk ciągłych, nieelastyczność przepisów, problem ich zmiany bądź częściowego omijania. Ponadto prawo może stanowić, zdaniem Posnera, doskonałą metaforę dla przypadkowości, arbitralności i niesprawiedliwości doświadczanych w życiu i opisywanych w literaturze. Prawo obecne w ten sposób w tekstach literackich okazuje się jednak w opinii badacza mało przydatne dla zwykłych, codziennych czynności prawnych, wymagających znajomości szczegółowych procedur i przepisów, dla których zwykle brakuje miejsca w literaturze. Posner dostrzega jednak potencjał wykorzystania tekstów literackich w dydaktyce akademickiej, w ramach której mogą one stanowić suplement¹⁵. Dostrzeżenie różnicy między prawniczym a literackim funkcjonowaniem pojęcia prawa ma też oddawać sprawiedliwość dziełom, w których ono występuje, lecz dla których nie jest ono naczelnym problemem. Podobnie jak Ward, Posner twierdzi, że w przypadku dzieł Kafki czy Camusa prawo stanowi tylko metaforę innych problemów¹⁶, a sprowadzanie ich znaczeń wyłącznie do problematyki prawnej znacząco ogranicza ich semantyczne bogactwo¹⁷. Tym samym Posner sprzeciwia się takim interpretacjom, które skupiając się na problematyce prawnej, wyprowadzają z niej daleko idące wnioski dotyczące stosunków prawno-politycznych.

Choć Dolin nie podejmuje wprost problemu prawa w literaturze, to jednak na podstawie jego studiów interpretacyjnych można wywnioskować, że jest zwolennikiem właśnie tego podejścia, które krytykuje Posner. Komentując miejsce literatury w nowoczesnych dyskusjach prawnych, wskazuje przede wszystkim na subwersywny charakter tekstów literackich, podważających ustalony porządek prawny w imię dynamicznie zmieniających się wymogów współczesności: „Podczas gdy prawo wzmacniało granice między obywatelem a kryminalistą, człowiekiem a zwierzęciem, prawdą a błędem, Wilde zrobił karierę jako pisarz, komplikując je. Literatura nowoczesna jest przestrzenią, w której tradycyjne granice i kategorie są kwestionowane, i z tego powodu literackie reprezentacje prawa są zwykle dogłębnie krytyczne”¹⁸. Dolin podaje przykłady powieści Dickensa, Zoli, Londona i Sinclaira¹⁹ jako zmierzające do osiągnięcia celów społeczno-politycznych dzięki dokładnemu dokumentowaniu i upublicznianiu w literackiej formie sytuacji marginalizowanych grup społecznych. Jednak w takim ujęciu to przede wszystkim polityka okazuje się głównym punktem odniesienia i przestrzenią oddziaływania literatury, natomiast prawo – rozumiane w tym wypadku jako kodyfikacja porządku politycznego – staje się tylko problemem pośrednim.

Zasięg „prawa w literaturze” okazuje się stosunkowo niewielki, jeśli zostaje ograniczony wyłącznie do tematycznej analizy literatury oraz odseparowany od problemów użycia języka w dyskursach literackim oraz prawnym. To ostatnie stanowi obszar wyznaczany przez kategorię „prawa jako literatury”.

¹⁵ Ibidem, s. 546.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 180.

¹⁸ K. Dolin, *A Critical Introduction...*, s. 146.

¹⁹ Ibidem, s. 153.

Prawo jako literatura

Wspomniana na początku niniejszego szkicu antologia *The Law as Literature* ograniczała możliwości literaturoznawczej – szczególnie utrzymanej w paradygmacie estetycznym – interpretacji wyłącznie do pewnej grupy tekstów. Jednak w ramach badań nad prawem i literaturą szybko ujawniła się tendencja do aplikowania literackich teorii interpretacji oraz filozofii języka do lektury tekstów prawnych, a wraz z nią dyskusje dotyczące zasadności, operacyjności i efektywności tego typu metod w praktyce prawnej.

Ward zdaje z nich relację, wyznaczając dla całego spektrum stanowisk dwa bieguny w postaciach patronów: Gadamera i Derridy, po stronie tego pierwszego umieszczając zwolenników hermeneutyki w jej konserwatywnej wersji (Owen Fiss, Ronald Dworkin, Posner), a po stronie drugiego – przedstawicieli amerykańskiego neopragmatyzmu (Stanley Fish, Richard Rorty) oraz różnych wersji politycznie zorientowanego tekstualizmu (np. Richard Weisberg). Pomimo zarysowania rozległego krajobrazu dyskusji Ward unika zajęcia w niej własnego stanowiska, choć pośrednio sugeruje, że jest zwolennikiem umiarkowanego konstruktywizmu interpretacyjnego²⁰.

Dolin skupia się na formalnych – oraz wynikających z nich ideologicznych – analizach języka prawniczego. Wśród wiodących szkół zajmujących się takimi badaniami wymienia orientację retoryczną (White, Peter Goodrich), lingwistyczne studia prawne (A.S. Diamond) oraz przede wszystkim narratywizm prawoznawczy (*narrative jurisprudence*), związany z takimi postaciami, jak Robert Cover, Robin West czy Robert A. Ferguson. Do głównych ambicji tej ostatniej szkoły należy analiza dyskursu prawnego uwzględniająca występowanie i funkcje narracji w procedurach prawnych oraz krytyczny namysł nad ich uwarunkowaniami. Narratywizm prawoznawczy – powiada Dolin – „jako tryb krytyki prawa łączy analizę historii prezentowanych w sądzie, wykrywanie stłumionych lub wykluczonych głosów oraz opowiadanie nowych historii, wcześniej niesłyszalnych przed prawem”²¹. Takie nastawienie badawcze okazuje się istotne w interpretacjach Dolina, szczególnie tych dotyczących problemu emancypacji kobiet w XIX wieku oraz dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

Największy sceptycyzm wobec możliwości zastosowania metod badań literackich do analizy prawa zdradza Posner. Odpowiadając na postawione w tytule jednego z podrozdziałów swojej książki pytanie: „Czego prawo może się nauczyć od krytyki literackiej?”, bierze pod uwagę dwa paradygmaty interpretacyjne: jeden wywiedziony ze szkoły New Criticism, drugi – z dekonstrukcji, sygnalizując ostatecznie ograniczoną użyteczność obu metod w specyficznym uwarunkowanym polu dyskursu prawnego. Podkreślając dyscyplinarną odrębność prawa i literatury, Posner wskazuje na sposoby użycia języka jako kryterium różnicujące. O ile w literaturze – zgodnie zarówno z formalistycznymi tezami New Criticism, jak i tekstualistycznym stanowiskiem dekonstrukcji – ukształtowanie językowe wysuwa się na plan pierwszy, powodując, że dzieło literackie w parafrazie nie zachowuje swojego właściwego charakteru, o tyle

²⁰ I. Ward, *Law and Literature...*, s. 56.

²¹ K. Dolin, *A Critical Introduction...*, s. 31.

w dyskursie prawnym, twierdzi Posner, styl – czyli literacki wymiar tekstu (np. uzasadnienia wyroku sądowego) – musi zostać wyraźnie oddzielony od zawartości pojęciowej, która stanowi właściwą jego treść. Z tego właśnie powodu metody analizy literackiej nie sprawdzają się w odniesieniu do tekstów prawnych. W konsekwencji Posner ogranicza możliwości oddziaływania badań literackich na dyskurs prawny jedynie do kwestii doskonalenia stylu czy szerzej – kultury literackiej prawników, i postuluje powrót do wyjściowego znaczenia *law as literature*, ograniczonego do pewnej grupy szczególnie atrakcyjnych retorycznie tekstów.

Zagadnienia i propozycje metodologiczne zebrane w ramach kategorii *law in literature* oraz *law as literature* okazują się pod wieloma względami problematyczne. Po pierwsze, skupiają się one przede wszystkim na prawie, powodując, że literatura pełni w nich funkcję służebną. Po drugie, budzą wątpliwości – właściwe wszystkim projektom interdyscyplinarnym – co do zasadności i operacyjnej skuteczności przenoszenia metod między różnymi dziedzinami. Po trzecie, stwarzają ryzyko takiego poszerzenia granic dyscyplin, wskutek którego stają się one nierozpoznawalne, co ma niewątpliwie swoje zalety, jednak powoduje, że efekty poznawcze takiego przedsięwzięcia mogą się okazać nikłe. Problemy te znikają w odniesieniu do tego wymiaru prawa, który bezpośrednio oddziałuje na funkcjonowanie literatury, pozwala więc nie tyle skonceptualizować na nowo relacje między obiema dziedzinami, ile podjąć analizę faktycznego ich współdziałania.

Literatura przed prawem (autorskim)

Zarówno Posner, jak i Dolin zgadzają się co do tego, że prawo wywiera istotny wpływ na sposoby funkcjonowania literatury. Prawo – przy użyciu takich kategorii, jak obsceniczność czy zniesławienie – wyznacza granice tego, co w danym społeczeństwie jest możliwe do powiedzenia, oraz przewiduje kary w wypadku naruszenia tych granic. Z kolei prawo autorskie reguluje obiegi literatury, przypisuje teksty do osób i określa zakres własności, stanowiąc uprzywilejowaną przestrzeń, w której spotykają się prawo i literatura. Dolin i Posner zgodnie wskazują na przełomowy moment w kształtowaniu się prawa autorskiego, jakim był – przynajmniej w krajach anglojęzycznych – początek XVIII wieku. Uchwalony w 1710 roku w Anglii statut Anny dał początek nowoczesnej ochronie prawa autorów i wydawców do wyłącznego czerpania korzyści majątkowych z dzieł literackich.

Jak przekonująco pokazuje Posner, wcześniejsze praktyki literackie opierały się na paradygmacie imitacji/emulacji, zakładającym uzależnienie nowo powstających dzieł od tekstów wcześniejszych. Jak pisze badacz: „Według nowoczesnych standardów Shakespeare był plagiatorem”²². Zmiana tego paradygmatu została spowodowana, jak przekonuje autor, głównie materialnymi warunkami produkcji książek: wraz z rozwojem technologii oraz malejącymi kosztami druku coraz większego znaczenia nabierał pisarz, który wcześniej był tylko jednym z uczestników procesu produkcyjnego: „Podczas gdy rósł odsetek nowo pisanych książek, gdy osłabianie cenzury czyniło pisanie zajęciem mniej ryzykownym (co oznacza, że budziło mniejsze obawy) i gdy rozwój

²² R.A. Posner, *Law and Literature...*, s. 528.

maszyn drukarskich i bindujących zmniejszał znaczenie niepiszących współpracowników w wydawaniu książki, pisarz wyróżnił się z zespołu: stał się «autorem»²³.

Dla Posnera uprzywilejowanym obszarem analizy funkcjonowania prawa autorskiego jest nurt literatury parodystycznej, z definicji odnoszącej się do istniejących dzieł. Zakres i charakter możliwych przekształceń w utworze chronionego jest regulowany w amerykańskim systemie prawnoautorskim przez doktrynę *fair use* (jej polskim odpowiednikiem jest dozwolony użytek), której Posner poświęca większą część refleksji w rozdziale *The Regulation of Literature by Law*. I to właśnie regulacje prawne są dla Posnera najistotniejsze, a – jak sugeruje tytuł rozdziału – relacja między literaturą a prawem jest tutaj ujmowana jednostronnie: to prawo określa dopuszczalność pewnych praktyk literackich, samo pozostając autonomiczną instytucją.

Na tym tle podejście Dolina okazuje się uwzględniać obie strony tej relacji. Jak zauważa badacz, zmiany w zakresie środków produkcji zbiegły się w czasie ze zmianami ideologicznymi, które skumulowały się na przełomie XVIII i XIX wieku, wraz z początkami romantyzmu, który uprzywilejował oryginalność oraz dowartościował znaczenie indywidualnego autorstwa. Dolin wskazuje na znaczenie Williama Wordswortha w XIX-wiecznej batalii o kształt prawa autorskiego, w którą poeta zainwestował znaczne sumy pieniędzy oraz zaangażował się osobiście, pisząc listy, petycje, poematy i rozprawy, mające wspierać pozycję autora jako podmiotu ochrony prawnej. Ostatecznie, jak podsumowuje Dolin, „teoria poezji została zachowana w prawie”²⁴, które w swoich zasadniczych aspektach nie zmieniło się do dziś. Praktyka i teoria literatury okazuje się w takim ujęciu czynnikiem kształtującym również system prawa autorskiego. Podstawowe pojęcia produkcji literackiej: autorstwo, utwór, oryginalność – funkcjonują w obu porządkach, prawnym i literackim, choć mogą być w nich na różne sposoby definiowane. Nie ma jednak mowy o ich całkowitej separacji.

W istocie literaturoznawczo zorientowane badania nad prawem autorskim rozwijają się do pewnego stopnia niezależnie od głównego nurtu prawa i literatury. Z uwagi na specyficzne cechy obszaru badawczego, który wyznaczają, wypracowały one właściwy sobie zestaw problemów i narzędzi. Ich specyfika opiera się na potraktowaniu prawa autorskiego jako obszaru w istotny sposób współkształtującego praktyki kulturowe (zarówno działania artystyczne, jak i codzienne praktyki symboliczne i komunikacyjne). Prawo autorskie w takiej optyce stanowi pole ścierania się i instytucjonalizowania zróżnicowanych interesów społecznych, a zarazem siatkę pojęciową służącą określeniu, definiowaniu i kontrolowaniu zjawisk kulturowych. Sama ta siatka ma jednocześnie swoją (często zacieraną) genezę i podlega negocjacji. Wprowadzenie perspektywy literaturo- i kulturoznawczej do zarezerwowanych tradycyjnie dla prawoznawców studiów nad prawem autorskim pozwala odsłonić złożone sposoby przekładania się rozwiązań prawnych na praktyki kulturowe, ale również ukazać, jakie konsekwencje przynoszą te ostatnie dla porządku prawnego i sfery publicznej²⁵.

²³ Ibidem, s. 519.

²⁴ K. Dolin, *A Critical Introduction...*, s. 66.

²⁵ Wśród najważniejszych publikacji należących do tego nurtu znajdują się: M. Rose, *Authors and Owners: The Invention of Copyright*, Cambridge–London 1993; M. Woodmansee, P. Jaszi (red.), *The Construction of Authorship: Textual Appropriation in Law and Literature*, Durham, London 1994;

Prawo i literatura po dwóch stronach oceanu

Na koniec warto zapytać o warunki funkcjonowania badań nad prawem i literaturą w bliższym nam kontekście akademickim, a szczególnie o to, dlaczego studia, rozwijające się od blisko 50 lat w krajach anglosaskich, znajdują tak niewielki oddźwięk w polskiej akademii²⁶. Związana ze specyfiką amerykańskiej kultury prawnej geneza badań *law and literature* sprawia, że założenia tej interdyscypliny nie mogą być bezkrytycznie przenoszone na inne grunty badawcze. Pisze o tym Greta Olson w artykule o znamienym tytule *De-Americanizing Law and Literature Narratives. Opening Up the Story*. Olson twierdzi, że choć sytuowanie badań akademickich w esencjalistycznie rozumianych granicach narodowych nie jest, rzecz jasna, pożądane, to jednak zrozumienie ich specyfiki wymaga uwzględnienia kontekstu kultury prawnej, która decyduje o samym rozumieniu pojęć prawa i literatury.

Amerykański system prawny opiera się na pojęciach *common law*, precedensu oraz procesu kontrydiktoryjnego, w którym oskarżyciel i obrońca przedstawiają dwie narracje dotyczące zdarzeń, z których jedna zostaje w końcu uznana za obowiązującą. Sprawia to, że dla amerykańskich badaczy *law and literature* istotne są przede wszystkim kwestie: retoryki i zdolności perswazyjnych, wiarygodności narracji oraz intencjonalności. Z kolei w Anglii i w Niemczech (o obu tych krajach pisze w swoim artykule Olson), nawet pomimo różnic w kulturze prawnej (model kontrydiktoryjny w Anglii, model inkwizycyjno-skargowy w Niemczech i większości krajów Unii Europejskiej), przeważa krytyczny stosunek do prawa – nie jakiegoś konkretnego porządku prawnego, ale prawa jako dyskursu i instytucji. W tej perspektywie literatura staje się narzędziem krytyki, pozwalającym odkrywać obszary wyparcia i marginalizacji wytwarzane przez prawo.

Prawo i literatura nie znaczą tego samego po obu stronach Oceanu Atlantyckiego. W Stanach Zjednoczonych prawo jest przestrzenią dominacji retoryki (to z tego powodu amerykańskie filmy i seriale prawnicze są tak popularne) i dlatego znacznie bliżej mu do literatury. W Europie natomiast granica między prawem a literaturą jest znacznie mocniej zarysowana, co sprawia, że wchodzą one ze sobą w relacje jako autonomiczne dziedziny, których wzajemne związki domagają się dopiero konceptualizacji i analizy. Nie bez znaczenia jest również fakt, że funkcjonujący w Polsce system kształcenia wyższego kładzie duży nacisk na separację dyscyplin i specjalizacji. Problem ten, jak uświadczyłem pokazać w niniejszym szkicu, jest wpisany w samą istotę badań nad prawem i literaturą, jednak wynikające z nich potencjalne korzyści poznawcze powinny zachęcać do twórczego naruszania granic. |

M. Woodmansee, *The Author, Art, and the Market*, New York 1994; P.K. Saint-Amour, *The Copyrights: Intellectual Property and the Literary Imagination*, Ithaca–London 2003; P.K. Saint-Amour (red.), *Modernism and Copyright*, New York 2011.

²⁶ Najważniejsze publikacje poświęcone prawu i literaturze w języku polskim to: K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lul (red.), *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, Warszawa 2013; J. Kuisz, M. Wąsowicz (red.), *Prawo i literatura*, Warszawa 2015. W ostatnim czasie ukazały się także dwie popularnonaukowe książki poświęcone tej problematyce: E. Łętowska, K. Pawłowski, *O prawie i o mitach*, Kraków 2013; E. Łętowska, K. Pawłowski, *O operze i o prawie*, Kraków 2014.